

Przeklęte książki – 4

4 kwietnia 2014

Od dawna krąży opinia, że dzieła literackie zawierające tajną wiedzę starożytnych cywilizacji najprawdopodobniej miały pozaziemskie pochodzenie.

Na Zachód myśl tę przyniósł mędrzec i podróżnik Apoloniusz z Tiany, który na własne oczy widział księgę, przywiezioną z Wenus do Indii. Pod koniec XVIII wieku nadano jej nazwę „Księgi Jiang”. Jak przystało na przeklętą księgę, przyniosła ona wiele nieszczęść Helenie Bławatskiej, która opublikowała fragmenty „Księgi Jiang” w swojej „Tajnej doktrynie”.

Skąd pisarka i okultystka Helena Bławatska dowiedziała się o istnieniu tej zagadkowej książki? Podczas podróży po Egipcie poznała ona w Kairze maga koptyjskiego pochodzenia, który powiedział jej o niebezpiecznej księdze, przechowywanej w tybetańskim klasztorze.

„Księga Jiang” odkrywa rzekomo tajemnicę budowy i ładu wszechświata. Wiedzę tę tybetańscy mędrcy otrzymali bezpośrednio z planety Wenus: być może od Najwyższego Umysłu lub przybyszy z kosmosu. Mag nauczył Bławatską czytania za pomocą jasnowidzenia. Dzięki temu kobieta poznała treść księgi.

Bławatska zdobyła unikatową wiedzę w różnych sferach nauki i napisała mnóstwo książek. Wystarczy przeczytać „Tajną doktrynę”, „Izis odsłoniętą” lub „Archaiczny symbolizm religii”, aby przekonać się co do szerokości i głębokości jej wiedzy od lingwistyki po fizykę. Jak twierdziła Bławatska, wszystkie informacje zostały zaczerpnięte z „Księgi Jiang”.

Bławatska często podróżowała, mieszkała w Ameryce, Indiach, gdzie w tajemniczych okolicznościach zdobyła przeklętą księgę. W tym czasie zaczęła otrzymywać groźby: jeśli nie odda księgi, miały na nią czekać duże kłopoty. Wymuszano na niej usunięcie

wszystkich notatek, związanych z księgą i nakazano nigdzie o niej nie wspominać. Autor listów zagroził ściągnięciem na nią choroby w przypadku odrzucenia jego żądań. Bławatska nie zareagowała na ostrzeżenia i ciężko zachorowała. Dopiero po trzech latach, dzięki wyjazdowi do Indii, gdzie pomogli jej miejscowi znachorzy, wróciła do zdrowia. Jednak bardzo szybko spotkało ją kolejne nieszczęście. W 1871 roku podczas podróży po Egipcie Bławatska znajdowała się na pokładzie statku „Eutonomia”, który wybuchł. Prawie wszyscy pasażerowie zginęli, Bławatska cudem przeżyła.

Po powrocie do Londynu Bławatska chciała przedstawić publiczności „Księgę Jiang”, mając nadzieję, że uratuje to ją przed prześladowaniami. Podczas prezentacji próbował ją zabić nieznany sprawca, który twierdził, że ktoś manipuluje nim na odległość. Kiedy tajemnicza księga zniknęła z hotelowego sejfu, Bławatska przekonała się, że ktoś knuje przeciwko niej spisek. W 1875 roku założyła ona Stowarzyszenie Teozoficzne, którego zadaniem było badanie wszystkich religii i doktryn filozoficznych, a także poszukiwanie „Księgi Jiang”.

I oto po kilku dziesięcioleciach założycielce Stowarzyszenia Teozoficznego udało się zdobyć kopię, napisaną w nieznanym języku senzar. Bławatska przetłumaczyła ją na angielski i opublikowała w 1915 roku w „Hermetic Publishing Company” w San Diego. Krytycy i środowiska naukowe skrytykowały publikację i zorganizowały kampanię demaskacyjną przeciwko Bławatskiej. Renoma pisarki i okultystki została podważona na zawsze.

Obecnie wydanie z 1915 roku znajduje się w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie. Zagadka nadal nie została rozwiązana: czy księga ta rzeczywiście zawiera wiedzę indyjskich mędrców, która pozwala na czytanie książek na odległość, przemieszczanie przedmiotów i zdobycie klucza do biblioteki światowego umysłu, czy też jest sprytną literacką mistyfikacją?

Autor: Anna Fedorowa

Źródło: [Głos Rosji](#)